

# Kuryer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERACY: w Łodzi z odnoś-  
niem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, pół-  
rocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, mie-  
sięcznie Mk. 3—, w Łodzi z odnośniem do domu i na prowincji kwartalnie Mk. 10.50

Piątek, 17 maja 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście  
mk. 1.75 i. z wiersz pól. jedno-linowy. Nekro-  
logia i Reklamy 75 f. za wiersz pól. Ogłoszenia  
zwyczaj. 50 f. za wiersz pól. Drobnie po 7 f. za wiersz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### Księgarnia Książka i Sztuka

została otwarta  
przy ul. Benedykta № 3  
Główne przedstawiciel-  
stwo Towarzystwa Wy-  
dawniczego w Warszawie  
Specjalność: Książki ozdobne,  
książki dla bibliofilów,  
grafika współczesna.

### Apelu do młodzieży część trzecia.

Wśród dzisiejszej młodzieży za-  
korzenia się wady brzydkie i godne  
piętnowania, zwłaszcza przez szla-  
chetniejszych kolegów.

Materializm życiowy, nieodpowi-  
ny w czasach, gdy główne wysiłki  
społeczeństwa skierowane są ku te-  
mu, by zaspokoić przede wszystkim  
cielesne potrzeby człowieka, przekra-  
dają się do dusz młodzieńcych i sze-  
rzy w nich spustoszenie. W dodatku  
w młodzieży samej znajduje grunt  
podatny i przez współczesne warun-  
ki życiowe przygotowany.

Młodzież w chwili obecnej pozba-  
wiona jest tego, co się jej należy.  
Odżywianie się niedostateczne co do  
ilości, nie takie, jakie być powinno  
co do jakości, rodzi wiele pragnień  
czysto cielesnych, które domagają  
się zaspokojenia. Dość wspomnieć tyl-  
ko o tym, że pokarmy nieurozmaico-  
ne nie mogą zadowolnić potrzeb pod-  
niebienia. Młodzież, na przykład, nie  
pożywa słodyczy w tej ilości, któ-  
rej domaga się organizm, zbyt mało  
je owoców, lub też wcale ich nie ja-  
da, gdyż na kupowanie takich przy-  
smaków niejedna dziś rodzina po-  
zwolić sobie nie może.

Poza dość przykrymi brakami  
w odżywianiu się nie mało przykro-  
ści sprawiają młodzieży i braki w  
ubiorze. Młodzież zwłaszcza pod tym  
względem jest wrażliwa; zniszczone,  
czy potatane ubranie dla niejednego  
młodzieńca jest udręka.

A wreszcie ta młodzież nasza po-  
zbawiona jest często godziwej i ko-  
niecznej rozrywki lub zabawy. Daw-  
niej takie rozrywki kosztowały grosze  
lub złotówki, dziś są droższe,  
pozwolić sobie na nie nie można.  
Te i tym podobne braki dla wielu  
młodzieńców są przykre. Tylko mała  
garstka chłopców rozumie, że w chwili-  
ki, gdy tyłu ludzi cierpi głód i ne-  
dza, miłą jest rzeczą zaliczać się do  
tych, którzy brzemień wojny na sobie  
dźwigają, miło, a nawet godnie świe-  
cieł podartym ubraniem, gdy sa ta-

cy, którzy nie mają koszuli na grzbie-  
cie, lub jeść skąpo i niewymyślnie,  
gdy inni głód cierpią. Większa część  
pragnie za wszelką cenę braki te za-  
spokoić.

Ta chęć jest silniejsza ponad  
względy moralne. Temu tylko należy  
przypisać takie obawy, że wśród  
młodzieży zakorzeniają się gry na  
pieniądze, w bilard, karty, co jest  
rzeczą z wielu względów napanna.  
Tym się wreszcie tłumaczą fakty, iż  
młodzież zaczyna uprawiać nawet na  
małą skalę paskarstwo, handlując  
mydłem lub materiałami sukienno-  
mi, wreszcie, czyni co się tylko da, by-  
leby zdobyć pożądane fenigi.

Takie zabawy i zajęcia nie pa-  
sują ani z idealizmem, ani z rycer-  
skością, to jest z tymi cechami, któ-  
re powinny zdobić każdego młodzień-  
ca; co więcej—wręcz przeczą tym  
przymiotom.

Młodzieży łatwo jest przejść do  
wykroczeń, łatwo od wykroczeń do  
poprawy; te słowa mała tylko do niej  
zachęcić. Jest rzeczą konieczną, aby  
młodzież, zwłaszcza dorastająca, z te-  
go, co widzi, co się wokół niej dzie-  
je, czerpała doświadczenie i prze-  
strogę. Ludzkość cała przeżywa lata  
krwawej nauki, która sprowadzi skut-  
ki donioślejsze, niż jakakolwiek szko-  
ła na świecie. W krwi i ogniu rodzą  
się prawdy, które nadal ziemia ra-  
zdzić będą. Młodzież starsza powinna  
o tym pamiętać i tym usilniej starać  
się, aby jak najwięcej od szkoły i ży-  
cia wziąć zdrowego pokarmu na po-  
żytek dla przyszłej ery.

Do tego samego wzywają nas te  
piękne słowa poety, które przecieł  
z takim uniesieniem każdy młodzie-  
niec w szkole powtarza:

A jako w krajach zamętu i nocy,  
Skłóconych żywiołów waśnią,  
Jednym „Stać się!” z bożej mocy  
Świat rzeczy stanął na zrębie,  
Szumią wichry, cieką głębie,  
A gwiazdy błękit rozjaśnia—  
W krajach ludzkości jeszcze noc głucha,  
Żywioły chęć jeszcze są w wojnie...  
Oto miłość ogniem zionie!  
Wyjdzie z zamętu świat ducha—  
Młodość go pocinie na swoim konie,  
A przyjaźń w wieczne skojarzy spólnie.

Miłość i przyjaźń, miłość nietyl-  
ko samych siebie, ale całej ludzko-  
ści, przyjaźń ku całemu światu—ów-  
szczytny idealizm, przebijający w  
słowach poety, jeśli do niego doda-  
my trochę blasku rycerskości — oto  
światłana, dobra i pożyteczna mło-  
dość, która bodajby była udziałem  
każdego młodzieńca... o to wam się,  
młodzieży, nadewszystko starać po-  
trzeba.

br... kn...

### Propaganda bolszewicka w Królestwie.

Wywrotowe sfery lewicowe po-  
dejmują coraz widoczniejsze próby.  
celem zaszczepienia bolszewizmu na

wsz w Królestwie. Pomiędzy lud nasz  
rozrzuca się pisemka ulotne, odezwy  
i proklamacje, która zawierają naj-  
rozmaitsze, mętne zazwyczej, postu-  
laty w duchu bolszewickim.

Ostatnio ze sfer, grupujących się  
koło międzynarodowej socjal-demo-  
kracji Król. Polsk. i Litwy tudzież  
żydowskiego „Bundu” wydano „Pro-  
gram Związku Międzynarodowego”,  
rozpowszechniany po wsiach w Kró-  
lestwie. Zarówno język, jak i styl  
„Programu”, wskazują, że mamy do  
czynienia z produktem pochodzenia  
obcego.

Szereg okoliczności każe przy-  
puszczać, że ten „Program” bolsze-  
wicki pochodzi z tamtej strony daw-  
nego frontu rosyjskiego. (Znawcy li-  
teratury konspiracyjnej twierdzą, że  
wspomniana broszura pochodzi z dru-  
karni firmy braci Sytin w Rostowie  
nad Donem).

Wszelkie obawy co do powodze-  
nia tego świstka jak wogóle każdego  
podobnego są płonne—na zdrowym  
przysłowiowym rozsądku naszego  
wiosnianina zupełnie polegać można—  
wszelako środki, zapobiegawcze roz-  
powszechnianiu omówionych odezw,  
są nader pożądane.

### Przeciw brakowi „quorum”.

Na ostatniem posiedzeniu Rady  
m. Łodzi zaszedł fakt wprost nieby-  
wały w krajach kulturalnych: oto po  
stwierdzeniu, że na posiedzenie to  
raczyło przyjść zaledwie... 19 rad-  
nych, wiceprzewodniczący dla braku  
quorum zmuszony był je odłożyć.

Fakt ten posiada podwójne zna-  
czenie: ogólne oraz specjalne, albo-  
wiem na posiedzeniu wyżej wspom-  
nianem miały być rozpatrywane  
kwestje, związane z życiem pracow-  
niczym.

Łódzka rada miejska, podobnie  
zreszta, jak i warszawska, chronie-  
nie cierpi na ów nieszczęsny „brak  
quorum”, t. j. na brak dostatecznej  
do prawomocności rozpatrywanych  
kwestji—liczby radnych. Posiedze-  
nia odbywają się przy najwyższej  
ilości 35 — 40 radnych i to tylko na  
początku zebrania, w ciągu bowiem  
posiedzenia liczba ta uszczupla się;  
radni po jednym wynoszą się i nie-  
rzadko tak bywa, iż ku końcowi po-  
siedzenia, kiedy prezydent przystę-  
puje do zarządzenia głosowania nad  
danymi wnioskami, częstokroć pierw-  
szorzędnej wagi, okazuje się „brak  
quorum” i powzięcie decyzji w ja-  
kiejsą kwestję ulega zgola niepotrzeb-  
nemu i szkodliwemu odroczeniu.

Jak to jednak już zaznaczyłem,  
brak quorum na ostatniem posiedze-  
niu posiada jednak i to znaczenie, iż  
zebranie srodowe poświęcone być  
miało kwestji zabezpieczenia bytu  
pracowników miejskich. Wobec tego  
szczegółu radni m. Łodzi, nieobecni  
w srodę, zignorowali tyle żywotną i  
doniosłą sprawę bytowania pracow-  
niczego wogóle, a losu pracowników  
miejskich w szczególności. Stawia

to w bardzo niekorzystnym świetle  
poczucie obowiązków obywatelskich  
u naszych ojców miasta.

Przyznać należy, iż są radni, któ-  
rych obowiązki utrudniają obecność  
na posiedzeniach niektórych, lecz już  
taka ignorancja, jak powyżej, niezem  
tłumaczona być nie może.

Łódź pamięta jednak, jak to swe-  
go czasu walczone o mandaty ra-  
dzieckie; dziś ówczesni najwięksi  
„krzykacze” i „obiecawcze” właśnie  
najczęściej świecą w radzie swą nie-  
obecnością. Łódź to popamięta i  
przy wyborach następnym swych  
przedstawicieli w zarządzie miejskim  
będzie ostrożniejszą.

Tymczasem pożądanym byłoby  
wprowadzenie systemu kar na nieo-  
becnych lub spóźniających się rad-  
nych: środek to niezawodny. W War-  
szawie, po wprowadzeniu go, szybko  
usunęło „brak quorum” na posie-  
dzeniach stołecznej rady miejskiej.  
Mamy nadzieję, że przyjdą system  
ten zastosuje i do naszego przed-  
stawicielstwa miejskiego.

M. Skielce.

### Kronika

— **Wiadomości kościelne.** W  
pierwsze święto Zesłania Ducha św.  
w kościele św. Stanisława Kostki o  
godz. 5 rano rozpoczęło się 40-to go-  
dzinne nabożeństwo z wystawieniem  
Najświętszego Sakramentu, które za-  
kończy się w trzecie święto uroczy-  
stami nieszporami o godz. 6-ej wie-  
czorem.

Jutro o godzinie 6-ej rano w ko-  
ściele św. Stanisława Kostki odpra-  
wione zostanie nabożeństwo na in-  
tencję tramwajarzy.

Dnia 20 maja wyrusza po pry-  
marji, z kościoła Wnieb. N. M. P. na  
Starem Mieście kompania do Łagiew-  
nik.

— **Kurje arcybiskupa.** Wobec  
wprowadzenia nowego kodeksu pra-  
wa kanonicznego J. E. ks. arcybi-  
skup-metropolita zorganizował du-  
chowną władzę archidiecezjalną w  
sposób następujący:

W dziale administracyjnym, czy-  
li kurji arcybiskupiej warszawskiej  
mianowani są: wikariuszami general-  
nymi: J. E. ks. arcybiskup dr. Ka-  
zimierz Ruszkiewicz, ks. prałat Leo-  
pold Łyszkowski, oraz ks. prałat dr.  
Stanisław Gał; rzeczywistymi radca-  
mi: ks. infułat Henryk Przeździecki,  
ks. kanonik dr. Kazimierz Bączkie-  
wicz, ks. prałat dr. Czesław Soko-  
łowski, oraz ks. Antoni Ciopliński,  
magister św. Teologii; regensem kan-  
celarii — ks. Aleksander Fajęcki,  
magister św. Teologii, redaktor mie-  
sięcznika „Wiadomości archidiece-  
zjalne”; notariuszami kurji: sekretar-  
zem ks. kanonik Władysław Pio-  
trowski, skarbnikiem ks. Jan Pod-  
bielski, archiwistą ks. Władysław  
Kornitowicz, licencjat św. Teologii.



Sąd arcybiskupi i metropolitalny I i II instancji ukonstytuował się w sposób następujący: official sądu — J. E. ks. arcybiskup dr. Kazimierz Ruszkiewicz, wiceofficialami są: ks. infułat Henryk Przeździecki i ks. prałat Adolf Jełowicki; sędziami prawodawczymi są: ks. prałat Leopold Łyszczkowski, ks. prałat Adolf Jełowicki, ks. infułat Henryk Przeździecki, ks. kanonik Feliks Puchalski, ks. kanonik Kazimierz Baczekiewicz, oraz ks. kanonik Jerzy Gantler, ks. kanonik Sienicki, proboszcz parafii św. Józefa w Łodzi; notariuszami są: ks. I ks. kanonik Julian Roczakowski, II ks. Jan Kurzyński, magister św. Teologii, oraz ks. Jan Grabowski przy sądzie w Łodzi; obrońcami nierozdzielności związku małżeńskiego są: ks. kanonik dr. Karol Niemira i ks. dr. Piotr Nowakowski, proboszcz parafii św. Anny w Łodzi.

Radcami prawnymi przy kurji arcybiskupiej mianowani są pp.: adw. Stanisław Próchnik, Mieczysław Łabęcki i Stanisław Wilczyński.

**W sprawie Obchodu setnej rocznicy zgonu gen. H. Dąbrowskiego.** Na zwołane wczoraj przez tymczasowy Komitet Obchodu setnej rocznicy zgonu generała Henryka Dąbrowskiego, przybyło kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli instytucji społecznych, kulturalnych i oświatowych.

Przewodniczył nadburmistrz inż. L. Skulski

Komitet tymczasowy przedstawił wyniki prac przygotowawczych, oraz projekt programu uroczystości obchodu w dniu 6 czerwca, który zapowiada: nabożeństwa w kościołach, pogadanki w szkołach i odczyty w różnych punktach miasta, wydanie o kolicznościowej broszury popularnej o twórcy legionów polskich, przemianowanie jednej z ulic. Poza tem zorganizowany będzie dzień znaczka i urządzony zostanie wieczór uroczysty, który wypełnią: przemówienia okolicznościowe, odczyt, oraz żywe obrazy, ilustrujące zwrotki mazurek Dąbrowskiego.

Celem zorganizowania Obchodu według nakreślonego programu wybrano Komitet, do którego weszli: pp. ks. prałat Tymieniecki, ks. kanonik Popławski, inż. Skulski, Chańczyński, Garlikowski, Kern, Kaczmarek, Knothe, Dąbrowski, dr. Mierzwiński, Jasiak, Łubiński, Wagner,

Woźniakowski, porucznik Wąsowicz, Skarzyński, dr. Tomaszewski, Nitecki, Waszkiewicz, Zieliński, Szwarzman, oraz panie: Łopattowa i A. Sobolewska.

Do prezydium Komitetu powołani zostali: ks. Popławski, dr. Mierzwiński, Dąbrowski, Chańczyński i L. Kern.

Po dyskusji postanowiono utworzyć następujące sekcje: 1) uroczystości kościelnych, 2) wydawnictwa, 3) odczytowa, 4) znaczka, oraz 5) urządzania uroczystego wieczoru. W skład każdej sekcji, która zaimie się omówieniem szczegółów programu i wykonaniem powierzonych sobie prac, weszło po kilku członków.

**Posiedzenia Rady Miejskiej.** Następane posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się 21 i 22 maja.

**Z komisji skarbowej.** Prace komisji skarbowej nad rozpatrzeniem budżetu trwała w dalszym ciągu. Budżet na rok 1818/19 w pierwszym czytaniu został w komisji już zatwierdzony, obecnie w drugim czytaniu rozpatrzony został już budżet tanich kuchen, oraz toczą się obrady nad budżetem wydziału zdrowotności publicznej. Posiedzenia komisji odbywała się codziennie. Budżet oddany zostanie pod obrady Rady Miejskiej nie wcześniej, jak w miesiącu sierpniu.

**Zehranie urzędników, ewakuowanych instytucji państwowych.** Wczoraj, w lokalu przy ul. Rozwadowskiej № 1, odbyło się zebranie urzędników i officialistów polaków, pracujących dawniej w ewakuowanych instytucjach państwowych. W obecności 63 osób zebranie zajął p. Aleksander Wróblewski, poczem na przewodniczącego powołano p. Józefa Buchowskiego, który zaprosił na asesorów pp. Walerjana Czaplickiego i Jana Hyżyckiego, a na trzymającego pióro p. Jana Kustosika.

Na wstępie odczytano ustawę podobnego związku w Warszawie, w myśl której działalność instytucji polega na: 1) wyjednywaniu u władz państwowych polskich przyjęcia na posady państwowe urzędników i officialistów polaków, 2) likwidacji z rządem rosyjskim interesów tychże urzędników i officialistów lub ich rodzin, 3) rejestracji urzędników i officialistów i wydawaniu bezpłatnych informacji, 4) wyjednywaniu i udzie-

laniu członkom związku wsparć i pomocy.

Fundusze związku tworzą się: z opłat wpisowego i składek; z procentów od kapitału zapasowego; z ofiar i darowizn i zapisów; nieprzewidywanych wpływów.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której wyłonili się dwa wnioski: otwarcia oddzielnego związku w Łodzi, albo też przyłączenia się związku warszawskiego.

Większość oświadczyła się za utworzeniem w Łodzi filii Zrzeszenia warszawskiego, o ile ustawa na to pozwala.

Do komisji, celem nawiązania kontaktu z Centralą warszawską, i określenia wzajemnego stosunku, wybrani zostali pp. Józef Buchowski, Aleksander Wróblewski, Jan Kustosik, Władysław Doleski i Walerjan Czaplicki, oraz jako zastępcy pp. Jan Hyżycki, Gupert, Zima i pani Kaczmarskiwiczowa.

Wpisowe oznaczono na 2 marki, składkę roczną na 12 mk.

Wybrany na zebraniu organizacyjnym zarząd rozdzielił między sobą czynności w sposób następujący: prezes p. Józef Buchowski, wiceprezes p. Jan Hyżycki, sekretarz p. Jan Kustosik, jego zastępca p. Władysław Doleski, skarbnik p. Aleksander Wróblewski i gospodarz p. Walerjan Czaplicki.

**Strajk dziennikarzy w Warszawie.** Stolica nasza już od środy pozbawiona jest dzienników miejscowych. — Wybuchło bowiem bezrobocie personelu redakcyjnego warszawskich pism. Dziennikarze przed jakimś czasem zażądali od wydawców podwyżki pensji, a gdy ci nie zgodzili się na to — w d. 15 b. m. dziennikarze porzucili pracę. — Poparcie swe zaofiarowali personelowi redakcji również zecerzy.

**Egzaminy w 4 kl. szkole miejskiej.** Przedwakoacyjne egzaminy wstępne do klasy 1, 2 i 3-iej miejskiej 4-klasowej szkoły polskiej rozpoczyna się d. 3 czerwca. Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelaria szkoły (Nowo-Targowa 16.)

**Wizytacja szkół zawodowych.** W przeciągu ostatnich dwóch dni bawił w Łodzi wizytator sekcji szkół zawodowych przy ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, inż. Tymowski. Zwie-

dził on tutaj szkoły zawodowe, między innymi był w szkole rzemiosł chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności i szkole rzemiosł przy Tow. „Talmud-Tora“.

**Z seminarjum nauczycielskiego.** Egzamin wstępny do polskiego seminarjum nauczycielskiego odbędzie się 27, 28 i 29 maja. Podania przyjmuje kancelaria w dni szkolne od godz. 10-ej do 1-ej do 25 b. m. włącznie.

Do podania od rodziców, lub opiekunów należy załączyć metrykę, życiorys, świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy.

Warunki przyjęcia na kurs I-y — świadectwo lub egzamin z 4 klas szkoły średniej, na kurs II — z 5-ciu klas szkoły średniej.

**Powrót uchodźców.** Wczoraj, po południu, koleją kaliską przyjechała do Łodzi partia uchodźców, złożona z 68 osób, które przebywały w różnych miejscowościach Rosji, a ostatnio w kwarantannie w Mińsku.

Wśród uchodźców znajduje się p. Jan Dąbrowski, chorąży 397-go mohylewskiego bataljonu pospolitego ruszenia, b. urzędnik Banku Handlowego w Łodzi.

**Frekwencja w szkołach miejskich początkowych w kwietniu** przedstawiała się następująco: do 67 szkół polskich uczęszczało 11016 dzieci (5,614 chłopców i 5,402 dziewcząt); do 40 niemieckich — 5,122 (2,680 chłopców i 2,493 dziewcząt); do 38 żydowskich — 7,197 (2,465 chłopców i 4,729 dziewcząt) do rosyjskich — 144 (69 chłopców i 75 dziewcząt).

**Osobiste.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że dr. med. Sołowiejczyk wyjechał do Ciechojinka.

**Zo spółki komandytowej.** Z nadesłanego nam sprawozdania z działalności zarządu i sklepu Spółki Komandytowej (Wodna 14), okazało się iż remanent, z dn. 31 grudnia 1917 r. wynosi 13070 mk. 94 fen. ogólny obrót wyniósł 72291 mn. 55 f. Koszta handlowe — 4728 mk. 30 fen. Ruchomości obliczono na 1148 mk. 32 fen. Długi u członków i nieczłonków wynoszą 2009 mk. 7 fen. Udziały z procentami i dywidendą na 6316 mk. 12 fen. Na kapitał zapasowy przeznaczono 1479 mk. 78 f., na kapitał rezerwowy 2674 mk. 81 fen. Czysty zysk wyniósł 908 mk. 30 fen., które ogólne zebranie postanowiło rozdzielić w sposób następujący: dla

4) WŁADYSŁAW JEZERSKI.  
**Zabobony naszego ludu.**

Wiara we wpływ planet na ludzi i ziemię istniała i wśród hindusów, w Japonii i w Chinach. „Człowiek tak jest zależny od nieba, jak statek od sternika“, powiada jedno z przysłów chińskich. Niemniej opanowała ona umysły we Francji, Włoszech, a zwłaszcza w Hiszpanii. Kiedy umarła jedna z faworytek Ludwika XI, winę król spędził na nadwornego astrologa; kazał go więc wezwać do siebie, a na dany znak, ukryty sługa miał wróża wyrzucić oknem.

Ten, przeczuwając coś niedobrego, na zapytanie królewskie „kiedy myślisz umrzeć?“ odpowiedział: „Horoskop mój wskazuje, najsłabszy dzień pnie, że umrę na trzy dni przed tobą“. Rozumie się, że zabobonny król darował skwapliwie życie sprytnemu wróżowi. Inny znów astrolog, Hieronim Cardan, uczony włoski, profesor medycyny, przepowiedział rok swej śmierci. Skoro zaś ta nie przybywała, zagłodził się, aby tylko nie utracić swej sławy wieszczbiar-  
skiel.

W czasach owych zjawienie się komety poczytywano powszechnie za objaw gniewu Bożego, przepowiednię końca świata, przyjście Antychrysta i t. p. Jedną z comet w r. 1456 miała spowodować przyjście na świat cielęcia o dwóch głowach we Włoszech, krwawy deszcz w

Rzymie i urodzenie się dziecka z sześciu zębami i nadzwyczaj wielkimi oczami. Nadmienić należy, że historia o owym Antychryście co pewien czas powtarza się w każdym kraju.

Tak np. („Kurjer Łódzki“ № 124, 1918 r.) wielką sensacją w obecnym czasie wywołało w Zagłębiu wieść, szerzona od kilku dni o przyjściu na świat Antychrysta, który narodzić się miał w Mysłowicach (na pograniczu Śląska i Królestwa). Ma on podobno rogi, kopyta i ogon, długi na metr. Historie takie znajdują głęboką wiarę wśród ludu prostego i wywołują wielką sensację.

A teraz rozpatrzmy, jak się spełnia sztuka chaldejska u nas w Polsce, niemato przyczyniając się do zakorzenienia w narodzie różnych zabobonów.

Szerzona ją u nas głównie wśród klas oświeconych za pomocą kalen-

darzy. Wydawali je często uczeni profesorowie Akademii Jagiellońskiej. Znajdujemy tam różne rady i przepowiednie, dające świadectwo, jak zabobonna wiara we wpływ planet na życie ludzkie opanowała światło nawet umysły. Wymieniają więc pewne dni, w które „nie należy się wybierać w podróż, orać, siać, przystępować ku rycerzom i mężom walecznym“, szukać przyjaźni ludzkiej, lub lekarstwa przyjmować. I odwrotnie, zalecają znów dni, kiedy można i należy zwracać się do sędziów kościelnych, zakonników i prawników, aby ich sobie zjednać, kiedy kupować konie, żonę pojąć, „z panienkami rozmawiać i im się

oddać“, dobrze czynić (!), rachowania i filozofii się uczyć, darów żądać, w podróż się wybierać.

W późniejszych kalendarzach z XVII w. znajdujemy układ informacji na cały rok. W styczniu np. zaleca się pić wino, jeść gorące pokarmy, w łaźni często się myć, nie puszczać zaś krwi, osobliwie 2, 5, 7 i 8 dnia, gdyż tego roku by umarł. Grzmoty w tym miesiącu zapowiadają wielkie wiatry, oraz rok niespokojny, rok walk. W czerwcu dobrze jest pić wodę studzienną rano, a warzone mleko wieczorem. Ktoby zaś 6 dnia tego miesiąca krew puścił, również umrze. „Grzmoty, żyzność zboża i rozliczne niemoce na ludzi znamionują“. Dziecko, w tym mies. urodzone, „niemałde będzie w czynieniu, y w mówieniu nieśmiałe“. W grudniu można krew z głównej żyły puścić, a kto ostatniego dnia będzie raniony, umrze.

W innym kalendarzu czytamy: w styczniu: nie brać lekarstw (!); w lutym: mleka i ryb nie jadać; w marcu: krew wolno puszczać ku końcowi; w kwietniu: jeść kurczęta dla naprawienia krwi i wzmocnienia mózgu; w maju: gorące potrawy jadać; w czerwcu: „nie pij siła“; w lipcu: nie kapać się; w sierpniu: groch zielony jeść; we wrześniu: krew można puszczać, ale od śledziony; w październiku: lekarstw nie używać, pić stare wino; w listopadzie: „wanien nie używaj, ani krwi puszczać“; w grudniu: „ciepłych używaj rzeczy, a nie ziębiących“.

Prawda, jakie to światło rady? A jak się nich w odzwierciadliły czasy saskie!

Ciekawy jest kalendarz Adama Różgi z r. 1651. Na pierwszej kartce umieszczony jest obrazek Matki Boskiej, a cały kalendarzyk, miast jakiemu księciu, jak inne, ofiarowany jest M. B., której między innymi autor nadaje tytuły: „Wielkiej księżny wszystkich astrologów i jasnoświeatney starościny siedmiu nauk wyzwolonych“. W samej dedykacji znajduje się taki ustęp: „Miłościwa królowa, pokaznie się, jakoby współ z Tobą urodziła się Matematyka, y tylko Tobie Astrologiey sekretu wszystkie oddane y do szafowania powierzone zostały“.

Dziś mamy pamiątkę po wierzeniach pradziadów w wyrażeniu przysłowiom „urodzić się pod szczęśliwą gwiazdą“, w mniemaniu wielu ludzi, że z każdą spadającą gwiazdą zamiera jedno życie ludzkie i w zabobonnej obawie przed dniami złymi, czyli, jak mówi „inteligencja“ feralnymi. Zdrowy rozsadek astrologię pogrzebał na progu XIX w. Jednak przesady astrologiczne nie zginęły jeszcze i występują, tylko bez hałasu, bez dawnego aparatu naukowości, co nie przeszkadza, że znajdują wiarę wśród klas nieoświeconych, a nawet i oświeconych nieraz. Wspomnijmy tylko o kabale i senniku, które niepoślednią jeszcze rolę odgrywają i dziś w życiu zwłaszcza pociągają. Nie przesadzamy, dowodem częste edycje jakie się ukazują w Warszawie.

(d.c.n.)



zarządu, składającego się z 6 osób—380 mk. dla sklepowych — 170 mk., na Uniwersytet Ludowy 50 mk.; na szkoły polskie na Chełmszczyźnie — 50 mk., na kapitał zapasowy—90 mk. na kapitał rezerwy 218 marek 30 fen.

Członkowie wybrali towarów za 55604 mk. 33 fen. Na dywidendę przeznaczono 3 proc. od udziału.

Do zarządu wybrano: p. Sz. Kubika (prezes), pp. Fr. Bagnowskiego, Fr. Wystopa, W. Rakowieckiego, M. Oleńczaka, M. Sądkiwicza, A. Krzemieńskiego i I. Kurzawę.

**— Ze Zgierza.** Na ostatnim zebraniu członków Zgierskiego Oddziału Stow. nauczycieli chrz. w Łodzi, przewodniczący p. R. Krzemieński, zakomunikował zebranych, że wobec likwidacji Stow. nauczycieli chrześcijan w Łodzi, wszystkie jego oddziały zostały zwinięte i zaproponował przyłączenie się do Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. Zebrani jednogłośnie projekt ten zaakceptowali. Nowe stowarzyszenie będzie odtąd nosiło nazwę: „Oddział Zgierski Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych”.

Do Zarządu powołano pp.: Romana Krzemieńskiego, Władysława Wierczorka, Stanisława Bilskiego, Romana Skupieńskiego i Wacława Jezerskiego; na zastępców pp.: Olę Timofiejewą, Janinę Musierowiczównę i Adama Krynkiewiczą. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Janinę Modrównę, Józefa Szulczewskiego i Mieczysława Krakowskiego, na zastępców pp.: Eugeniusza Millera i Ludwika Sapińskiego.

**— Pożary w okolicy.** W ubiegłą niedzielę, o godz. 1 po południu wybuchł w czworakach dworskich księcia Radziwiłła w Nieborowie pożar, który w przeciągu paru godzin strawił 21 zagrod wiejskich. Łowicka straż ogniowa obożniza pracowała siedem godzin nad umiejscowieniem ognia. W płomieniach zginęły 2 konie, wiele krów i trzody chlewnej, 30 osób zostało oparzonych. Straty wynoszą 70,000 mk. zgóra.

W poniedziałek wybuchł drugi pożar we wsi Popów, oddalonej o 3 kilometry od Łowicza. W przeciągu kilku minut stanęło 13 wiejskich dworów w płomieniach. Wiele inwentarza spłonęło. Szkody wynoszą około 50000 mk.

**Ze związków i stowarzyszeń.**

**X Ze Stow. Techników.** Dziś, o godz. 8 w., w lokalu Stowarzyszenia, inż. E. Szenfeld wygłosi odczyt na temat „Projekt H. W. Lindley'a wodociągów i kanalizacji m. Łodzi” (część I. Wodociągi).

**X Ze Stow. „Praca”.** Pod przewodnictwem p. B. Pokorskiego, odbyło się posiedzenie nowoobranego zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca”.

Na kierownika działu zawodowego powołano p. Stefana Gajewskiego, zaś działu handlowego p. Józefa Łysiaka.

Postanowiono zorganizować pięć komisji, mianowicie: zawodową, handlową, sprawdzającą, regulaminową i wydziału społeczno-wychowawczego. Opracowanie odpowiednich regulaminów dla każdej poszczególnej komisji powierzono prezydium wspólnie z kierownikami Stow.

Do Komitetu Obchodu setnej rocznicy zgonu generała Dąbrowskiego delegowano pp. Brzezińskiego i Kaczmarka.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski.**

Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziły w kołach publiczności teatralnej występy p. Ireny Sołskiej-Grosserowej, skłoniły dyrekcję do użyczenia znakomitej artystki krakowskiej o przedłużeniu gościny do poniedziałku włącznie.

W sobotę daną będzie sztuka w 5 aktach p. t. „Djablica”.

W niedzielę „Niu”, w poniedziałek „Djablica” obie sztuki z p. Solską, w relach tytułowych.

W niedzielę po poł. danym będzie dramat w 9 obrazach przerobiony z powieści Wiktora Hugo p. t. „Nędznicy”.

W poniedziałek świąteczny wędził ze śpiewami i tańcami w 4-ach aktach p. t. „Krakowskie zuchy”.

**Koniec fikcji ukraińskiej.**

Pod powyższym tytułem pisze „Ozas” krakowski:

Nie wiele trzeba było czasu, aby Niemcy przy bezpośrednim zetknięciu z Ukrainą doszli do przekonania, że mają do czynienia z żywiołami, których etyka społeczna i kultura stoła na poziomie ludów pierwotnych. Daleko tu łatwiej było stworzyć fikcję ukraińskiego państwa, niżeli ją utrzymać i utrwalić. Niemna na Ukrainie elementów państwowo-twórczych; żadne dyplomatyczne pomysły nie wychodzą z nicości podstaw państwowej budowy. Rząd ukraiński mógł istnieć tak długo, dopóki służył jako narzędzie dla celów mocarstw centralnych, z chwilą, gdy stał się czynnikiem szkodliwym i niebezpiecznym, jakim był zreszła w gruncie rzeczy od samego początku, władze cywilne zostały zmuszone zerwać od razu z widmem niezawisłości Ukrainy i tak zwanych ministrów doprowadzając surowymi środkami do poszanowania.

Akcja generała Eichhorna jest niezawodnie początkiem nowego okresu stosunków niemiecko-ukraińskich i musi doprowadzić do dalszych rezultatów.

Władze okupacyjne nie mogą już dłużej być świadkami grabieży i mordów, dokonywanych pod hasłem rewolucyjnej reformy agrarnej, nie mogą pozwolić, aby przeprowadzano w ich oczach i niełako pod ich opieką eksperymenty socjalistyczne, niszczące podstawy nowoczesnego społecznego porządku.

Władze okupacyjne nie mogą tolerować zniesienia prywatnej własności, gdyż popadłyby w rażącą sprzeczność ze wszystkimi podstawami istnienia i rozwoju mocarstw centralnych. To też przywrócenie większej i średniej własności ziemskiej musi być pierwszym zarządzeniem władz okupacyjnych w Kijowie. Przewidując zakończenie tej sprawy, jest to jedyny sposób uzyskania z Ukrainy tych produktów rolnictwa, których Austria i Niemcy niezbędnie potrzebują.

Nie można wątpić, że o zarządzeniach generała Eichhorna był także zawiadomiony przedstawiciel austro-węgierskiej monarchii, należy zatem przypuszczać, że i na terenie austriackiej okupacji nastąpi gruntowna zmiana stosunków i że władze austriackie przystąpią energicznie i konsekwentnie do spełnienia swoich właściwych bezpośrednich zadań, t. zapewnią mieszkańcom bezpieczeństwo życia i mienia, nie pytając o wskazówki improwizowanych komisarzy ukraińskiego rządu, których działalność zaznaczyła się dotąd wyłącznie w kierunku ujemnym. Tylko silna i stanowcza postawa władzy może w tym kraju, wstrząśniętym do głębi przez wyrotową agitację, trzymać roznamiętione tłumy w karchach porządku, inaczej cała okupacja nietylko chybi celu, ale narazi na poważne i niepowetowane szkody godność i powagę monarchji.

**WOJNA**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 16-go maja.

**Zachodnia widownia wojny**

Po zakończeniu wczorajszych walk piechoty na północy od K...

mel, w czasie których wyrzuciliśmy francuzów z miejsc, gdzie wtargnęli, walka piechoty w okolicy tej osłabła. Również na innych frontach bojowych osłabło działanie artylerji. Ogień nawalnicowy nawiedzał nasze stanowiska piechoty i artylerji po obu stronach kanału La Bassée, oraz między Somme a Avre.

Na zachodnim brzegu Avre duże siły nieprzyjaciela ruszyły wczoraj naprzód z lasu Senocat. Odparto je z wielkimi stratami. Na reszcie frontu mniejsze walki przedkopowe.

Ruchliwość lotników na frontach bojowych spowodowała wiele walk w powietrzu. Zestrzeliliśmy 33 latawców nieprzyjacielskie, 14 z nich straciła eskadra gończa prowadzona dawniej przez rotmistrza hrabiego Richtofena. Porucznik Windisch odniósł w powietrzu 20 zwycięstwo.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz I. u d e n d o r f f.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie francuskie z 15 maja popołudnia. W nocy gwałtowny ogień działowy w okolicy na północy od Montdidier i pomiędzy Montdidier a Noyon: Wczoraj wieczorem wojska francuskie silnie atakowały pozycje niemieckie na południu od Mailles i pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela zdobyły lasek na zachodnim brzegu rzeki Avre. Dziś przed południem silny kontratak niemiecki spowodował ożywione walki. Wojska francuskie jednak się utrzymały przy swojej zdobyczy i zadały atakującemu ciężkie straty. Liczba jeńców, których wzięli francuzi, wynosi 70, między nimi oficer. Inny atak na południu od Rollet po ożywionym ogniu artyleryjskim również się nie powiodł.

Na północy od Chemin des Dames francuzi odparli atak na francuskie strażę polną w okolicy La Bodelle.

Z innych frontów nic nowego.

**Więści z Rosji**

**O przyszłe granice Rosji.**

Według doniesienia z Kijowa, do Charkowa przybyła delegacja pokojowa rządu rad w celu ustanowienia linii demarkacyjnej. Delegacja zaproponowała, by linia ta przeprowadzona została tam, gdzie obecnie przebiega front, Niemcy odrzucili tę propozycję, żądając, by linia demarkacyjna przechodziła przez prłudniową część gubernji Woroneżskiej. Delegacja pojechała do Moskwy po dalsze instrukcje.

**Zniesienie prawa spadkowego.**

Rada komisarzy ludowych postanowiła 3 maja zniesienie prawa spadkowego. Po śmierci spadkobiercy staje się jego ruchomy i nieruchomy majątek własnością państwa.

**Aresztowanie Sazonowa.**

Do „Echo de Paris” donoszą, że Niemcy aresztowali na Krymie byłego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa.

**Zarekwirowanie kolei.**

Jak donosi „Berlingske Tidende” z Helsingforsu, zarekwirowały władze rosyjskie kolej finlandzką z Valkaroski do Petersburga. Finlandzki personel kolejowy uciekł w głąb Finlandji. Twierdze w zatoce fińskiej na wschód od Wyborga zostały oczyszczane z czerwogwardzistów.

**Sejm finlandzki.**

„Svenska Dagbladet” donosi z Helsingforsu: Ugrupowanie stronnictw w sejmie jest teraz następujące: 51 starościnów, 25 młodocinów, 28 agrarjusów, 25 szwedów i około 20 socjalistów, którzy mogą brać udział w posiedzeniach.

**Ustrój przyszłej Finlandji.**

Jak się dowiaduje „Svenska Dagbladet” z Helsingforsu, opublikowały we wtorek stronnictwa obywatelskie odezwę, wzywającą mieszkańców, aby dla wzmocnienia państwa młodego wybrano formę monarchiczną.

Głównym powodem jest wzgląd na dobre stosunki z państwami centralnymi.

**Telegramy.**

**Rozwiązanie austro-polskiego nie będzie.**

BERLIN, 16.5. Z dobrze poinformowanego źródła Biuro Wolffa donosi:

O treści narad podczas spotkania obu cesarzy w Wielkiej kwatrze głównej prasa austriacka ogłosiła szereg informacji, nie odpowiadających prawdzie. Głównie fałszywą jest wiadomość, jakoby podczas narad zgodzono się na rozwiązanie kwestji w sensie austro-polskim. Rozwiązanie austro-polskie może być uważane już za wykluczone. Rozwiązanie to bowiem w samych Austro-Węgrzech nie znajduje oddźwięku w sferach miarodajnych. Chwilowo dąży się jedynie do tego, aby zaciesnić stosunki gospodarcze pomiędzy Królestwem Polskiem a państwami—niemieckim i austro-węgierskim.

**Zaprzeczenie.**

BERLIN, 16.5. „Nordd. Allg. Zeit.” donosi: W jednym z dzienników holenderskich, w związku z sprawozdaniem z narad w izbie francuskiej w sprawie Clemenceau—Czernin, twierdzą, że na wiosnę 1917 r. ze strony niemieckiej została wyrażona gotowość zrezygnowania ze znacznej części Lotaryngji, o ileby, dzięki temu, została zakończona wojna. „Nordd. Allg. Zeit.” wobec tego nowego twierdzenia ustala stanowczo, że podobna propozycja nigdy nie była uczyniona.

**Zredukowanie racji chleba.**

BERLIN 16.5. Wojenny urząd administracyjny komunikuje urzędowo, iż od 15 czerwca racja maksymalna chleba zostanie zredukowana z 200 gramów do 160 dziennie. Wzmacnian za to mają wydzielane w większej ilości środki żywnościowe i cukru.

**Prasa koalicyjna o zjeździe**

BERN, 16.5. — Wład panujących w niemieckiej kwatrze głównej jest przez prasę francuską szczegółowo omawiany. Nadają mu wielkie znaczenie historyczne. Cała prasa francuska akcentuje przy tej okazji, że entente'a musi koniecznie rozpocząć taką politykę, której celem będzie rozbięcie bloku środkowo-europejskiego.

Większość dzienników uważa za racjonalną taką politykę, która wejdzie w porozumienie z Czechami i Słowianami w Austrii, aby ich nakłonić do wystąpienia przeciwko Niemcom w Austrii.

**Działalność Włochów w Adrii.**

WIEN, 16.5. Wojenna kwatiera prasowa donosi: 14-go maja nad ranem usiłował nieprzyjaciół dostać się do portu Pola zapomocą cichego torpedowca motorowego. Przedsięwzięcie to nie udało się dzięki baczności naszych straż przednich i istniejących środków bezpieczeństwa.

Torpedowiec włoski został zatopiony. Jego załoga, składająca się z kapitana i 3 marynarzy wzięto do niewoli. Przedsięwzięcie nieprzyjacielskie było zdaje się, popierane przez część flotyli.

Rankiem natknęli się nasi lotnicy w północnej Adrii na silną nieprzyjacielską flotylę napowietrzną. W walce, trwającej godzinę, zestrzelono jeden nieprzyjacielski i jeden własny samolot.

**Szwecja i Niemcy.**

SZTOKHOLM. Jak donosi „Nya Dagligt Allehanda” rząd szwedzki wycofa z 300 ludzi załogi szwedzkiej połowę. W dniu 25 kwietnia przemawiał w Maricha dr. Gunig jako pełnomocnik mieszkańców Aaland i wyraził żądanie niemieckiej podzię-



kowanie, atoli podkreślił gorące sympatje dla Szwecji i wyraził ubolewanie z powodu wycofania żołnierzy szwedzkich.

### Starcie anglików z finlandczykami.

CHRYSTJANJA. — Oczekiwane spotkanie anglików z finlandczykami niedaleko wybrzeża oceanu Lądowego miało już miejsce. Starcie nastąpiło między Toellengą i Pelischengą. O jego wyniku nie dotychczas wiadomo.

### Jednolity front ekonomiczny w Ameryce.

LUGANO. — Wilson zamianował czterech dyrektorów nowoutworzonego związku finansowo-wojennego. Dyrektorzy ci podlegać będą bezpośrednio amerykańskiemu ministrowi spraw finansów Mac Adoo. Związek ten, mający do dyspozycji 2 i pół miliarda franków kapitału zakładowego, będzie zasilał finansowo przedsiębiorstwa wojenne Stanów Zjednoczonych i koalicji. Utworzenie tego związku uważane jest w Ameryce za jedno z najdonioślejszych wydarzeń Stanów Zjednoczonych — gdyż wprowadza on w życie fuzję finansową sprzymierzonych narodów, pobierających ze wspólnego źródła potrzebne na wydatki wojenne sumy i tworzących jednolity front ekonomiczny.

### Senat amerykański zatwierdza nowy projekt rekrutacji

LUGANO. Senat amerykański w Waszyngtonie przyjął jednomyślnie

nowy projekt, dotyczący rekrutacji w Ameryce i zużywania wojsk amerykańskich na wszystkich frontach bez osobnej uprzedniej uchwały.

### Chili rekwirowuje okręty niemieckie.

ROTTERDAM. — Z Santiago-du-Chili donoszą pod datą 9 maja, że rząd tamtejszy zdecydował się na zarekwirowanie stojących w zatokach chilijskich okrętów niemieckich na własne potrzeby oraz do przewozu saletry i siarki do państw wojujących z Niemcami oraz do państw neutralnych.

### Stan oblężenia we Francji.

GENEWA. Według gazet marsyjskich rząd ogłosił, iż z dniem 15 maja zaprowadzone we wszystkich okręgach nad wybrzeżem morza Śródziemnego stan oblężenia.

### Bombardowanie kopalni francuskich.

BERLIN. Kopalnie węgla w Grenay i Noeux zakłady dla wyrobów stalowych w Grenay i kilka innych szybów ostrzeliwały niemieckie baterie z widocznym skutkiem.

### Kobiety w wojennych zakładach amerykańskich.

Według urzędowego raportu pracuje w warsztatach wyrabiających amunicję na ogół zatrudnionych robotników 60 proc. kobiet.

### Wyrok w sprawie „Bonnet Rouge”.

PARYŻ, 16 maja. — W procesie „Bonnet Rouge” zapadł wyrok, skazujący Euval'a na śmieć. Inni oskar-

żeni otrzymali kary do 10 lat do mu karnego, względnie więzienia.

## Telegramy własne

### Nowe pieniądze ukraińskie.

KIJÓW, 16.V (w.) — „Tageblatt” informuje: Traktat finansowy z Ukrainą został dziś podpisany. Ma on na celu przywrócenie waluty ukraińskiej i zapowiada wypuszczenie w obieg pożyczki państwowej w wysokości 400 milionów karbowanców w markach i koronach po kursie: marka=75 kop., a korona=50 kop. Nowe pieniądze ukraińskie będą drukowane w Niemczech, a następnie zostaną puszczane w obieg na Ukrainie. Wobec tego znajdujące się w obiegu znaki pieniężne zostaną w ciągu pewnego czasu wycofane.

Jest nadzieja, że tą drogą uda się wydobyć na światło dzienne ukrywane przez chłopów pieniądze i tem samem przyczynić się do szybkiego podniesienia wartości kursu rubla(?)

### Znów afera szpiegowska.

FRANKFURT n. M., 16.5. (w.) — Jak donosi „Frankf. Ztg.” z Genewy — druga izba sądowa francuska skazała na śmierć wdowę Mallot za szpiegostwo. Podsądna, wdowa po pewnym kupcu, była oskarżona, że łącznie z jakimś hiszpanem z Barcelony, uprawiali szpiegostwo na korzyść Niemiec. Pod zarzutem zdrady znajduje się również 16-letni syn obwinionej, który zgłosił się jako ochot-

nik do oddziału lotniczego w celu dostarczenia Niemcom informacji o planach lotników francuskich.

Małoletniego przestępcę oddano do domu poprawy.

### Układ niemiecko-szwajcarski.

BERLIN, 16.5. (w.) — Urzędowo Pertraktacje, prowadzona przez pośredników Niemiec i Szwajcarii, doprowadziły do zawarcia umowy gospodarczej, która zadowoli obie strony.

Warunki traktatu zostały zatwierdzone i przyjęte przez szwajcarską Radę Związkową we wtorek, a w środę pełnomocnicy stron obu zakończyli całą sprawę ostatecznie.

## Ofiary.

Od Stowarzyszenia Czeladzi Ślusarskich Targowa № 49. Mk 50, na Macierzy Szkolnej w Łodzi. Mk. 50 na Uniwersytecie Ludowym im. Kościuszki w Łodzi. Mk. 50, na Szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Od b. członka kom rew. Stow. Spoż. Czeladzi Ślusarskiej p. Wiktora Kunkla Mk. 10 na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Od skarbnika Stow. Spoż. Czeladzi Ślusarskiej p. Stefana Chęcińskiego. Mk. 5 na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie i Mk. 5 na Uniwersytecie Ludowym im. Kościuszki.

## Dr. Sołowiejczyk

wyjechał na całe lato do

CIECHOCINKA.

: Ordynuje: Willa „Jedynaczka” :

### Szkoła Handlowa żeńska C. Waszczyńskiej w Łodzi, ul. Zielona № 15.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się w dniu 27 maja o 12 godz. w południe.

Podanie wraz z metryką i świadectwem szczyptenia ospy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie, oprócz niedziel i świąt od 9—2.

O 1 nowego roku szkolnego zostanie otwarta klasa VIII

Kierownik S. Foerster.

## Polskie Seminarjum Nauczycielskie

Gubernatorska Nr 3.

Egzaminy wstępne odbędą się w dn. 27, 28 i 29 maja. Podania przyjmuje kancelarja szkoły w dni szkolne od godziny 10 do 1 do 25 b. m. w.

Do podania od rodziców lub opiekunów należy załączyć metrykę, życiorys świadectwo szkolne i świadectwo szczyptenia ospy.

Warunki przyjęcia na kurs I świadectwo lub egzamin z 4 klas szkoły średniej, na kurs II — z 5 klas szkoły średniej.

## 4-kl. Szkoła Polska

ul. Nowo-Targowa № 16.

Wydział Szkolnictwa przy Magistracie miasta Łodzi zawiadamia, że przedwakacyjne egzaminy wstępne do klasy 1, 2 i 3-iej Polskiej 4 klasowej Szkoły Miejskiej rozpoczną się dnia 3 go czerwca o godz. 9 ej rano.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmują Kancelarja Szkoły (Nowo-Targowa 16) codziennie od godz. 9-ej rano do 1-iej po południu.

## Karniarze

i chłopcy obeznani z tą robotą znajdują zajęcie w odlewni

Tow. Akc. J. JOHN

Piotrkowska 217 — Piotrkowska 217.

## „SOLARIUM”

Kąpiele powietrzno-słoneczne

otwarte codziennie od godz. 8 z rana do zmierzchu ul. Sienkiewicza № 42, obok parku Sienkiewicza.

TANIA RESZTEK na damskie męskie i dziecięce ubrania i okrycia Bostony, szewloty, wełny, alpaki, rozmaite towary na bluzki. Różne bawełniane resztki, calgi barczany i flanele. Ceny niskie, lecz stałe.

Łódź, Wierzbowa 40, m. 10, front, II piętro, na prawo

Pracownia sukien damskich i dziecięcych

pod firmą

## „MARJA”

ul. Zachodnia Nr. 36 m. 12

(lewa oficyna, I-sze piętro)

przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie krawiectwa wchodzące: suknie, kostjumy, żakiety, okrycia według najnowszych żądań i fasonów. Kompletne wyprawy ślubne, wyprawy dziecięce i suknie żałobne. Wykończenie nadzwyczaj staranne. Wykonanie punktualne.

## Poszukiwane

do obsługi gości w jednym z pierwszorzędných zakładów łódzkich

## kobiety

z grzecznymi formami obejścia się. Osobiste zgłoszenia w sobotę, 18-go maja, pomiędzy godz. 3—5 po południu, ulica Nawrot 33

Doktor Józef Michalski okulista

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje codz. od 11—12 i od 4—6. W niedziele i święta od 10 do 12. Piotrkowska 121.

Lekarz-Dentysta

H. Lewit

Choroby zębów i jamy ustne. Przyjmuje codz. od 10—2 i od 4—6. Piotrkowska 121.

### GOSPODYNI

z dobrą zaopiniowaną „kulinarną” praktyką przez lat 20, w jednym myślatku w Łęczyckiem, znająca się dobrze na gospodarstwie, kucharstwie, mleczarstwie i ośrodkowości, pragnie zmienić, i następny obowiązek od 1-go Lipca r. b. Wiadomość w Łodzi ul. Radwańska 49. u p G Michalskiego.

### Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat. przyjmuje dla pań przyjezdnych osobny lokal „masaż” Piotrkowska 121 m 14

## Jan Zółtowski

Piotrkowska 81.

(Biuro PROMIEN)

— poleca —

Łosy na Inwalidów Król. Pol.

na dniówki i na stałe.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Antela Roteherst zgubiła legitymację na 4 osoby z 29 uczestników Al. Kościuszki № 71.

Ciechocinek, Pensjonat A. Rozenbanmowej otwarty od 1 maja, w willi „Pod Sienkiewiczem”, Kuchnia wykłuwina, obfita. Ceny przystępne.

Do sprzedania magle, wiadomość. Wólczańska № 4.

Józefa Matyczynska zgubiła legitymację chlebową, wydaną dla 4 osób z 21 uczestników.

Józef Kubiak zagubił legitymację chlebową, wydaną z 16 uczestników dla 8 osób.

Mebel z sześciu pokoi, wspaniały salon, sprzedam Piotrkowska 129-3.

Stroż potrzebny. Benedykta № 41.

Stanisław Łuczak zagubił legitymację chlebową, wydaną dla 7 osób z 9 uczestników.

Skradziono legitymację dla 1 osoby z 7 uczestników na imię Antonin y Kasperkiewicz.

Uczeń VI-iej klasy pragnie przyjąć kondycje na wsi w lepszym domu. Łaskawe oferty pod „B.K. 50 a” w „Kurjerze Łódzkim”.

Zaginęła karta węglowa № 1374, wydana na imię Wilhelma Monat.

Zaginęło złote pokwitowanie gazonowi na imię Leiby Kopelowieza za miesiąc sierpień i wrzesień 1917 roku w sumie 13 Mk. 61 fen. opłaty dodatkowej za gaz. Pokwitowanie niniejsze uważać za nieważne.

Zagnął paszport niemiecki, wydany w Konstantynowie na imię Stanisława Jeżaka.

Zaginęła legitymacja na chleb dla 9-ciu osób № 1551, wydana na ul. Zachodniej na imię Lejbustia Rozenberga.

Zaginęła legitymacja chlebową na imię Ch. Opoczyńskiego. Zawadzka 8 na 2 osoby z 12 uczestników.